

Dr hab. Bartosz Osiewicz

Instytut Filologii Rosyjskiej i Ukraińskiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej Mgr. Jędrzeja Melchiora Paulusa *Rosyjska poezja rockowa lat osiemdziesiątych w ZSRR* (Poznań 2017, stron 245)

Zanim zaopiniuję napisaną w języku rosyjskim pracę doktorską Pana Magistra Jędrzeja Melchiora Paulusa pozwolę sobie na krótką wędrówkę pamięci. Kiedy w czerwcu 1998 roku jako student pierwszego roku rusycystyki poznańskiej udałem się z moimi nauczycielkami literatury rosyjskiej – panią doktor Grażyną Waliszewską i panią doktor Grażyną Jatczak oraz grupą studentów na wycieczkę do Petersburga, zjawisko rosyjskiego rocka nie było mi znane. Wówczas stałem się szczęśliwym posiadaczem kaset magnetofonowych z nagraniami rosyjskich grup rockowych – „Кино”, „ДДТ”, „Ария”, „Зоопарк”. Po powrocie z Rosji przez długi czas ze słuchawek podłączonych do mojego walkmana sączyły się szlachetne dźwięki muzyki rockowej wraz z przesłaniem zakodowanym w warstwie słownej poszczególnych utworów. Rosyjski rock lata świetności miał już wtedy za sobą. Wiele czołowych dla tego nurtu postaci odeszło. Ich dorobek nadal zachowywał jednak aktualność i coraz częściej stawał się przedmiotem dociekań naukowców reprezentujących rozmaite dziedziny wiedzy. Wśród nich znalazło się również literaturoznawstwo, które dostrzegło w autorach słów piosenek nie tekściarzy, lecz utalentowanych poetów i podjęło próbę analizy ich dokonań. Wspomniany przeze mnie rok 1998 to również czas, kiedy w Rosji narodziło się „rockoznawstwo filologiczne”. Właśnie wtedy w Katedrze Teorii Literatury na Uniwersytecie Państwowym w Twerze młody pracownik tej uczelni – dziś już profesor – Jurij Domański wraz z Tatianą Iwlewą i Jekatieriną Kozicką zredagował pierwszy numer almanachu „Русская рок-поэзия: текст и контекст”. Na przekór lekceważącym komentarzom starszych kolegów zgromadził wokół siebie grupę entuzjastów i postanowił badać „plankton” [właśnie takiego określenia – jak wspomina Domański – użył pewien doświadczony filolog w stosunku do poetów rosyjskiego rocka (patrz: Ю.В. Доманский, *Рок-поэзия: перспективы изучения*, „Русская рок-поэзия: текст и контекст” 2013, вып. № 14, s. 7–8. <http://cyberleninka.ru/article/n/rok-poeziya-perspektivy-izucheniya> {dostęp: 20.08.2017}}]. Od tamtych wydarzeń minęło 19 lat.

Przez ten czas literaturoznawcy w Rosji uczynili wiele, aby opisać fenomen poezji rosyjskiego rocka. Świadczy o tym niemała ilość monografii i artykułów naukowych. W Polsce, natomiast, zagadnienia te były pomijane przez badaczy. Nielicznymi naukowcami podejmującymi tę tematykę są dziś Jakub Sadowski i Dariusz Gancarz. Ostatnio zainteresowała ona również Jędrzeja Melchiora Paulusa, który zdecydował się napisać rozprawę *Rosyjska poezja rockowa lat osiemdziesiątych w ZSRR*. Jego praca składa się ze

wstępu, dwóch rozdziałów podzielonych na podrozdziały, zakończenia, résumé w języku polskim i streszczenia w języku angielskim, bibliografii oraz jednostronicowego aneksu.

Autor wybrał najbardziej reprezentatywnych, swoim zdaniem, przedstawicieli poezji rocka lat 80. minionego wieku – Borisa Griebenszczikowa, Majka Naumenkę, Wiktora Coja i na przykładzie ich spuścizny starał się przybliżyć istotę zjawiska. Jego wybór, choć subiektywny i, niestety, należycie nieumotywowany, nie jest chybyony. Postacie te odegrały bowiem niebagatelną rolę w rozwoju nowego nurtu współczesnej poezji rosyjskiej w okresie jego największej świetności. Swoją rozpoznawalność i popularność osiągnęły już na początku lat 80., wybierając przy tym życie *outsiderów*. Griebenszczikow po relegowaniu z uniwersytetu pracował jako stróż w zajezdni tramwajowej, Naumienko zamienił salę wykładową na stróżówkę, a Coj znalazł azyl w kotłowni (Tadeusz Klimowicz w swoim *Przewodniku po współczesnej literaturze rosyjskiej* przypomina, że kotłownia „dla wielu młodych twórców nie chcących uczestniczyć w oficjalnym życiu literackim była nie tylko miejscem pracy [odpadał zarzut pasożytniczego trybu życia], ale także znakiem akceptowanej filozofii życiowej [specyfika pracy palacza dawała większe poczucie niezależności od patologicznej breżniewowskiej rzeczywistości; z tych samych powodów wybierano posadę dozorczy]” s. 107). W okresie *pieriestrojki* Griebenszczikow, Naumienko i Coj brali aktywny udział w dynamicznym procesie wyprowadzania rocka z podziemia i udostępniania swojej muzyki i słowa słuchaczom licznie zgromadzonym na stadionach. Jednak nie wszyscy spośród „wielkiej trójki” wybranej przez Pana Paulusa mogli obserwować stopniowe obumieranie gatunku po rozpadzie ZSRR. Początek ostatniej dekady minionego stulecia to moment tragicznej śmierci Naumienki i Coja, śmierci, która brutalnie przerwała ich kariery poetycko-muzyczne, stając się niejako jednym ze zwiastunów końca pewnej epoki w rozwoju poezji śpiewanej na scenie przy akompaniamencie zespołu rockowego. Co istotne, Doktorant ma świadomość, że oprócz trzech hołubionych przez Niego autorów w „złoty” latach 80. nurt poezji rockowej tworzyli jeszcze inni poeci-kompozytorzy-wokaliści. Ich nazwiska oraz nazwy grup, w których występowali wielokrotnie pojawiają się na stronach recenzowanej rozprawy. Ale to Griebenszczikow, Naumienko i Coj są dla Jędrzeja Melchiora Paulusa najważniejsi. Ubolewam, że Doktorant nie poinformował o tym w temacie swojej pracy.

W pierwszej części rozprawy Doktorant dokonuje analizy ewolucji bohatera lirycznego w tekstach poetyckich Griebenszczikowa, Naumienki i Coja. Zgłębia „mity biograficzne” wymienionych twórców, posługując się przy tym pojęciem „semu”. Szkoda, że w analizie poszczególnych tekstów zabrakło odpowiedniej podbudowy teoretycznej. Na szczęście Autor odnajduje w badanych piosenkach liczne nawiązania do rozmaitych dzieł reprezentujących różne porządki semiotyczne, udowadniając, że posiada zmysł komparatysty i historyka literatury.

W drugiej części pracy Pan Magister Paulus koncentruje uwagę na motywie miłości i alkoholu w poezji trzech rockowych literatów. Rodzi się sugestia, że w wyborze motywów pomógł Doktorantowi tytuł piosenki Iana Dury’*a Sex & Drugs & Rock & Roll*. Adaptując to hasło na gruncie rosyjskim Autor rozprawy dostrzegł w nim głęboki podtekst literacko-

kulturowy. Sexu w Związku Sowieckim nie było (tak przynajmniej stwierdziła jedna z rosyjskich uczestniczek telemostu Leningrad – Boston emitowanego w okresie pieriestrojki), więc Pan Paulus analizował motyw miłości w poezji swoich idoli. Nie okazał się jednak łatwowierny i zbadał go wielowymiarowo. Panu Magistrowi udało się przy tym nakreślić całą galerię portretów reprezentantek płci pięknej, o których śpiewali Griebieniczikow, Naumienko i Coj. Natomiast spośród narkotyków w Kraju Rad najtańszym i ogólnodostępnym (przynajmniej do momentu wprowadzenia częściowej prohibicji przez Michaiła Gorbaczowa) był alkohol. To on zniszczył talent Aleksandra Fadiejewa i Michaiła Szołochowa, doprowadził do samobójczej śmierci Gienadija Szpalikowa, skrócił życie Władimirowi Wysockiemu. Nie pozostał też bez wpływu na śpiewających poetów rocka. Doktorant postanowił więc zbadać również motywy alkoholowe obecne w ich dziełach. Okazał się przy tym znakomitym znawcą realiów sowieckich. „W świecie komponentów brak ekwiwalentów” – mawiał Wieniedikt Jerofiejew. Pan Magister potrafił więc odróżnić „spirytus” od „samogonu”, „rum kubański” od „koniaku”, „szampan” od „wytrawnego wina”, „portwein” od „piwa żygulowskiego”. Wychwycił też w piosenkach alkoholowy podtekst literacki, odwołując się do twórczości takich pisarzy jak Władimir Szynkariow, Andriej Wozniesiński czy wspomniany przeze mnie autor poematu *Moskwa – Pietuszki*.

Pracę Pana Paulusa przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Znalazłem w niej wiele ciekawych i inspirujących wątków. Nie zabrakło w niej jednak uchybień. Już przy lekturze 14 stronicowego wstępu można bez trudu zauważyć, że Autor mniej lub bardziej świadomie rezygnuje z precyzyjnego definiowania pojęć kluczowych dla swoich badań, zakładając z góry, że ich znaczenie jest odpowiednio ostre i powszechnie znane. „Kultura rocka”, „muzyka rockowa”, „poezja rockowa” czy „tekst rockowy” często uznaje za synonimiczne. A może pierwsze z nich oznacza konglomerat zjawisk, drugie sztukę dźwięków, trzecie sztukę słowa, czwarte tekst słowny bądź całość kompozycji (tekst, muzyka, wykonanie)? Pan Paulus w ogóle się nad tym nie zastanawia. Przybliżając genezę kultury rocka w Rosji Sowieckiej nieoczekiwanie przechodzi do poezji („При всем разнообразии коллективов и музыкальных направлений рок-музыки наиболее интересным для анализа, на наш взгляд, является творчество трех ведущих рок-поэтов: Б. Гребенщикова, М. Науменко и В. Цоя” s. 15). Autor rozprawy pozostaje nieprecyzyjny nie tylko we wstępie: „Итак, творчество Б. Гребенщикова существенным образом повлияло на развитие русской рок-музыки. Неординарная личность автора, музыкальные эксперименты, новаторство, расширение границ привычной гармонии делают его стиль неповторимым, оригинальным. Уже в ранней лирике поэта появляется необычный образ лирического героя-интеллектуала, который является носителем нового знания, представителем нового искусства” (s. 55), „Музыкант (Науменко – В.О.) сам охарактеризовал свое творчество как «зоопарковую музыку» [...]. Однако образ зоопарка, безусловно, несет на себе важную смысловую нагрузку и появляется во многих текстах”(s. 85), „Науменко является одним из основоположников русского рока, в его творчестве были впервые сформированы языковые нормы этого явления” (s. 97), „Прием столкновения противоположных стилей очень частотен в текстах русского рока” (s. 212).

Niedokładność to bezsprzecznie słaba strona dyskursu Pana Magistra Paulusa. W części analitycznej Autor koncentruje się na semantyce tekstu artystycznego (innymi słowy bada z pozycji filologa komponent słowny piosenek rockowych), z rzadka odwołując się do innych elementów syntetycznego/synkretycznego tekstu rockowego („Музыкально оформление иронических песен также имеет свою специфику: основная смысловая нагрузка лежит на звучании голоса певца: чаще всего В. Цой поет низким тембром голоса, растягивает слоги, причем сильные доли нередко падают на гласные, которые в музыкальных канонах не принято распевать” s. 197, „Музыкальное сопровождение – мажорная, динамическая музыка – это призыв к действию, вера в успех” s. 204). Jednak o wyborze tej metody powinien poinformować we wstępie swojej rozprawy! Nieprecyzyjność wypowiedzi z reguły prowadzi do nieporozumień. Podobnie jest w nauce, która odrzuca arbitralne i nieumotywowane rozstrzygnięcia.

Niewątpliwym mankamentem pracy jest bezrefleksyjne wzorowanie się przez Pana Magistra Paulusa na pracach doktorskich, powstałych w obszarze rosyjskojęzycznym. Aby nie pozostać gołosłownym przytoczę kilka przykładów. Nieodzownym elementem wstępu powinien być kompetentnie napisany stan badań. Zgromadzenie, selekcja i analiza literatury przedmiotu jest obowiązkiem każdego badacza. Wiedzą o tym studenci, piszący prace licencjackie. Jestem przekonany, że wie o tym również Pan Paulus. Nie rozumiem jednak dlaczego wstęp Jego rozprawy zawiera tylko namiastkę stanu badań. Dokonany przez Doktoranta przegląd literatury przedmiotu mieści się na jednej stronie maszynopisu (s. 16) i w istocie sprowadza się do wymienienia kilku tytułów prac oraz kilkunastu nazwisk badaczy (Pana Magistra interesuje tylko rosyjska literatura naukowa). Myślę, że Autor ma pełną świadomość, że jego stan badań jest niekompletny i należałoby go uzupełnić.

We wstępie recenzowanej rozprawy pojawiają się elementy zapożyczone ze wstępów rosyjskich doktoratów, niektóre – podobnie jak w nich – wytłuszczone („актуальность темы исследования”; „**цель работы**”; „**основные задачи**”; „методологические принципы”; „научная новизна”). Zadziwiająca jest kompaktowa i miejscami enigmatyczna deklaracja metodologiczna, umieszczona na stronie 17 recenzowanej dysertacji. Ponieważ ogranicza się ona do dwóch wersów, to przytoczę ją w całości: „Методологическим основанием исследования является сочетание историко-литературного подхода с методами художественного, лингвопоэтического, интертекстуального анализа”. Są to hasła, których Autor rozprawy nie definiuje (nadmienię, że podobny błąd często popełniają w swoich pracach rosyjscy doktoranci). I jeśli założenia metody filologiczno-historycznej są powszechnie znane, to teoria intertekstualności powinna stać się przedmiotem chociażby skrótowego omówienia. Wszyscy doskonale wiemy, że istnieją różne koncepcje intertekstualności. Szkoda, że Doktorant nie chce się tą wiedzą podzielić. W tekście pracy na żadnej ze stron czytelnik nie doszuka się nazwisk Michaiła Bachtina, Julii Kristevy, Rolana Barthes’a, Gérarda Genette’a. Pan Magister Paulus pomija je milczeniem również w bibliografii.

Bibliografia zasługuje na szczególne omówienie. Doktorant podzielił ją na następujące części: „источники и художественные тексты”; „литература” (Autor nie precyzuje jaką literaturę ma na myśli); „иностранная литература”; „другие источники: фильмы”. Co ciekawe wśród 26 źródeł sklasyfikowanych przez Magistra Paulusa jako obce znajduje się 16 pozycji w języku polskim, 8 pozycji w języku angielskim, jedna pozycja w języku niemieckim oraz wydana w Poznaniu, a napisana w języku rosyjskim praca Wiery Biełousowej (Doktorant błędnie zapisał pierwszą literę imienia pani profesor w bibliografii, w przypisie 25 na stronie 9 ustrzegł się jednak literówki) i Antoniego Markunasa. Okazuje się, że dla Autora pracy obce jest wszystko to, co nie jest rosyjskie, tzn. nie zostało wydane w Rosji. Dodatkowo „obca” (czyli nierosyjska) część bibliografii zbudowana jest według starej rosyjskiej zasady – „библиография – украшение работы” („bibliografia jest ozdobą pracy”). Znajdują się w niej pozycje, na które Autor rozprawy nie powołuje się ani razu. Do tej grupy należy m.in. ważna dla polskiego literaturoznawstwa rusycystycznego monografia krakowskiego badacza rosyjskiej poezji rockowej Dariusza Gancarza. Z tego właśnie źródła, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Autor zapożycza 6 prac. Zabieg ten ma zapewne na celu chociażby częściowe zniwelowanie dysproporcji ilościowych pomiędzy „swoją” i „cudzą” częścią bibliografii.

Z całą pewnością można jednak pochwalić język dysertacji, który nie odbiega od języka jakim posługują się rodzimi użytkownicy języka rosyjskiego. Język pracy jest praktycznie bezbłędny, czego nie da się powiedzieć o streszczeniu napisanym po angielsku. Swoją narrację Doktorant buduje w pierwszej osobie liczby mnogiej, co jest charakterystyczne dla prac rosyjskich („мы предлагаем рассмотреть контрастные семьи” s. 58). Używa inicjałów imion przed nazwiskiem, co jest swoiste dla piśmiennictwa rosyjskiego. W tekście rozprawy przytacza też fragmenty utworów przetłumaczonych na język rosyjski bez podania nazwiska tłumacza. Ze strony 6 dowiaduję się, że Bogdan Olewicz napisał piosenkę *Автобиография*: „Дул ветер перемен, отменили остальные наказания, снова разрешили нам смеяться. В шум кафе, как торнадо, ворвался джаз, и я тоже хотел играть...”. Po kliknięciu w link z przypisu 12 wskazującego na źródło cytowania nie znalazłem ani tekstu rosyjskiego, ani polskiego. Mogę się tylko domyślać, że Autor rozprawy sam dokonał tłumaczenia znanego przeboju grupy „Perfect”. To żaden wstyd przyznać się do tego w przypisie. Tam też powinien znaleźć się przekład, zaś tekst w wersji oryginalnej powinien być zacytowany w tekście zasadniczym pracy, z precyzyjnym wskazaniem skąd został zaczerpnięty. Podobny błąd Doktorant popełnia na stronie 126, gdzie cytuje po rosyjsku fragment książki Jerzego Werenstein-Żuławskiego *To tylko rock'n'roll*. Dodam, że pozycja ta jest pominięta w bibliografii.

Przypisy w całości pracy zawierają liczne błędy i wymagają uporządkowania. Brak wznowienia ich numeracji w każdej części rozprawy, dowolność zapisu, niewypracowanie systemu skrótów przy wielokrotnym cytowaniu tej samej pozycji – to uchybienia, których dopuścił się Pan Magister.

Zadziwiający jest też sposób pokonywania przez Doktoranta meandrów metodologicznych. Doktorant zupełnie ich nie dostrzega. Gorące serce i młodzieńczy entuzjazm górują u niego nad chłodnym umysłem naukowca. Podstawową w swoich badaniach metodę historyczno-filologiczną stosuje w sposób intuicyjny, zaś zasygnalizowaną we wstępie intertekstualność czasami ogranicza tylko do wymienienia źródeł cytatów czy aluzji.

Przechodząc do konkluzji pragnę podkreślić, że może nie jest to praca wybitna, zasługująca na najwyższe noty, ale na pewno nie jest to praca zła. Widoczne braki w warsztacie teoretyka literatury Autor stara się nadrobić dobrą intuicją badawczą. Godna pochwały jest bardzo dobra znajomość tekstów utworów poetów rockowych oraz realiów, w których powstały. Dzięki erudycji Autora zaprezentowane zostały ciekawe propozycje interpretacyjne. Może zbyt często Doktorant pozwala sobie na operowanie „skrótem myślowym”, ale analizując teksty artystyczne argumentuje trafnie a wnioski, do których dochodzi mają uzasadnienie. Jego dysertacja, choć nie jest wolna od usterek, posiada wartość poznawczą, podejmując temat pomijany dotąd przez polskie literaturoznawstwo rusycystyczne. Uwagi krytyczne, jakie poczyniłem nie dyskwalifikują pracy, lecz wskazują na jej słabe strony. W mojej ocenie rozprawa *Rosyjska poezja rockowa lat osiemdziesiątych w ZSRR* **spełnia wymogi Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Magistra Jędrzeja Melchiora Paulusa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.** Nie polecam jednak Jego pracy do druku w postaci, w jakiej ją przeczytałem. Uważam, że będzie można ją opublikować dopiero po naniesieniu stosownych poprawek.

Poznań, dn. 20 września 2017 r.

